

# G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 294.

W Piątek dnia 15. Grudnia.

1843.

### Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18 $\frac{1}{4}$  sgr.; dla zamiejscowych zaś . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Poczтовых w całej Monarchii

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 15. Grudnia 1843.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 11. Grudnia.

Najjaśniejszy Pan wyjechał do Köthen i Magdeburga.

### Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 10. Grudnia.

Ukazem N. Pana z dn. 9. (21.) z. m., Rzeczywisty Radca Stanu Alexander This, Naczelnny Prokurator 9. Depart. Rządząc. Senatu, mianowany został Starszym Członkiem Kommissyi Rząd. Sprawiedliwości, w miejsce Rzec. Rad. Stanu Starynkiewicza, do innych obowiązków powołanego.

Decyzją JO. Księcia Namiestnika Królestwa, przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 16. (28.) Listop. r. b. Heroldyi zakomunikowaną, szlachectwo dzie-

dziczne nabyte przed ogłoszeniem prawa, Panu Dominikowi Piotrowi Truskolaskiemu, urodzonemu w Królestwie Polskiem, obecnie zaś w Cesarstwie Rossyjskiem zamieszkałemu, wraz z herbem Slepowron, zatwierdzone zostało.

JP. Quatrini, posłany przez Dyrekcyę teatrów do Włoch, wrócił do Warszawy; przybędą tu wkrótce, zaangażowane przez tegoż śpiewaczki włoskie: panna Perelli w tych dniach, która była pierwszą śpiewaczką w Lisbonie, w 1szych teatrach włoskich, również panna Monani w końcu tego miesiąca; panna Żoja, znajoma z oper w Berlinie, przybędzie 1. Marca; a pani Rywacka jednocześnie wraca na naszą scenę.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Grudnia.

Pan Guizot w tych dniach od Lorda Cowley zapewnienie otrzymać miał, że gdyby zabiegi legitymistów w Londynie groźny charakter przybrać miały, Xiążę Bordeaux wezwany zostanie, żeby Anglią opuścił.

— Pismka dotyczące się sporu o kwestyą kościelną padają jak gdyby z deszczem. Daleko większa ich część wychodzi ze stronnictwa duchownego, i nie zasługuje na uwagę ni z formy ni z treści. Większą daleko ciekawość obudziła broszura Hrabi Montalembert wyszła może przed tygodniem. Pismo to odznacza się przede wszystkim śmiałością i ścisłością, z jaką ultramontańskie swoje zasady rozwija. Pan Montalembert domaga się w imieniu kościoła i na mocy prawa boskiego zwierzchnictwa duchowieństwa we wszystkich sprawach publicznych. Norma kościelna i wpływ kościelny mają według zdania jego być miarą wszelkiego kierunku dla ludzkiej czynności, dla rządu i administrowania państwa, równie jak dla umiętności, sztuki i czynności przemysłowej. Egipski rząd kapłański odpowiadałby ideałowi, jaki P. Montalembert urządzeniom społecznym przeznacza. Wygórowana pochwała zakonów duchownych, a przede wszystkim podziwienie i cześć dla Jezuitów są w takowym rzeczy wywodzie tylko małoznaczne i zresztą same z siebie wynikające drobnostki. Łatwo sobie wystawić, że Hrabie Montalemberta z broszurą tą w ręku partya kościelna w tryumfie poniesie i cześć będzie jak bohatera w wojnie świętej. Na przeciwniej stronie nie zbywa oczywiście na ostrój i gorzkiej krytyce. Na to sierzdzą się reprezentanci sprawy duchowieństwa niezmiernie; i tak *Univers* dzisiejszy odzywa się w następujący sposób: »Niechaj Dziennik Sporów pali dowiecpi, niechaj kłamie, niechaj wyrazy nasze przekręca, jak tylko chce. My, co się od Izby Deputowanych mało, od Izby Parów jeszcze mniej, a od rządu tylko przeciwnictwa spodziewamy, my oczywiście od Dziennika Sporów ani życzliwości, ani rzetelności, ani grzeczności, ani rozumu żądać nie będziemy. Ale im mniej się od kogo innego spodziewamy, tym więcej się spodziewamy od nas samych. Nie chodzi tu o to, co myślą zwolennicy monopolu (uniwersytetu), ale raczej o to, co Katolicy czynić będą. P. Montalembert obraca się do Katolików, a do nikogo więcej, domagając się od nich, aby działali jak Chrześcijanie, jak mężowie. Węzmaż się w tym duchu do dzieła? Czy chcą, ażeby dzieci ich Katolikami były równie jak oni, bardziej aniżeli oni, czyli też chcą, ażeby dzieci ich zamieniły się w politowania godną trzodę bydła w postaci ludzkiej, bez rozpoznania, bez wiary i bez miłości, które uniwersytet do wszelkiej zbrodni i wszelkiego chowa tyraństwa.« O wolności nauczania nie masz zresztą już mowy u Panów

tych, od czasu jak Pan Lamartine kwestyą tę w jej całości wystawił i skutki urzeczywistnienia téjże bez ogródki wykrył. P. Lamartine domaga się téj wolności, domaga jej się dla wszystkich, dowodząc że każdy do niej równie ma prawo, jak kościół ultrakatolicki. To ostudziło gorący niegdys entuzjazm duchowieństwa dla Pana Lamartina i jego sprzymierzeństwa i widać, że partya kościelna pamięć tegoż milczeniem zatrzeć myśli. Zresztą żadna strona nie skłania się do zasad przez Pana Lamartina rozwiniętych, które też zapewne tą rzą bez skutku i odgłosu zostaną. Ale kwestya ta wynurzy się znówu kiedyś na powierzchnię, a to w postaci praktycznego problemu politycznego, domagającego się rozwiązania, a wtedy dowody przytoczone przez Pana Lamartina nowiej nabiorą mocy i skuteczności.

#### A n g l i a .

Z Londynu, dnia 1. Grudnia.

*Times* w urzędowym doniesieniu *Monitora*, że Luwik Filip dzieło Custina »Rosssya w roku 1830.« (tworzące zupełną sprzeczność z panegirykiem na Rosssyą przez Markiza Londonderry) dla swoich prywatnych bibliotek zakupić kazał, oraz w innych równocześnie spostrzeżonych oznakach, niezaprzeczony upatruje dowód wielkich między dworami paryskim i petersburskim zachodzących nieporozumień. Paryski korespondent *Times* sprawozdanie swoje w téj mierze następującemi kończy słowy: Sądzą tu w Paryżu powszechnie, że rząd angielski i francuzki zupełnie się porozumiały i ostatecznie postanowiły roszczeniom i zabiegom Rosssyi wspólnie się opierać. Ostatnie wypadki w Grecyi oba te rządy niepokoju nabrały i do jednozgonego skłoniły postanowienia, niebezpieczeństwu zapobiegać, za nim groźniejszej nie przybierze postaci.« W podobnym duchu i inne gazety londyńskie o owém domniemaném nieporozumieniu się tłómaczą.

Z dnia 6. Grudnia.

Towarzystwo otaczające Królowę J. M. w Belvoir Castle u Xcia Rutland, dokąd się także Królowa wdowa udała, składa się z najznakomitszych członków partyi Torysowskiej. Przybyli tam także Sir R. Peel i Lady Peel. Wczoraj urządził Xiążę wielkie polowanie, na którym także Królowa w powozie była przytomna. Xiążę Albrecht i około 500 Lordów i Gentlemenów otaczali Królowę na koniach, a dzienniki wystawiają jako coś wspaniałego, kiedy Lordowie na otwartém polu na cześć Królowej z potrójnym hura słyszeć się dali.

## H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 30. Listopada.

Heraldo zawiera dziś co następuje:

»J. K. M. Królowa Izabella II. przywołała wczoraj do siebie Prezesa kongressu (Pana Pidal), aby mu oświadczyć, że Don Salustiano de Olozaga w gwałtowny sposób i przeciw jej woli wymusił na niej nader ważny dekret, który za szkodliwy dla sprawy tronu i narodu uważa. Królowa J. M. wynurzyła życzenie, aby jej podać środek, któryby rzeczony postanowienie bezskutecznym uczynił. Przypadek ten był niesłychany, a Prezes kongressu radził JK. Mości, aby zwołać znaczniejszą liczbę osób, któreby wnioski stosowne podały. Jakoż zebrał się wczoraj w gabinecie Królowej PP. Pidal, Prezes kongressu, Alcon, Mazarredo, Quinto i Gonzalez Bravo, Viceprezesowie tegoż kongressu. J. K. M. przytoczyła kilka oburzających okoliczności, a wszyscy byli tego zdania, że Olozaga ani już na chwilkę zaufania Królowej nie godzien i winnym jest zbrodni majestatu. General Serrano, także przywołany, chciał rzecz tę całą z ust Królowej posłyszeć, jakoby krążącym wieściom wiary dać nie mógł. W skutek tych deklaracji podpisał P. Frias, minister marynarki, dekret, na mocy którego Don Salustiano de Olozaga z miejsc swych Ministra spraw zagranicznych i Prezesa rady ministeryalnej złożony został. Sprawiedliwość każe nam nadmienić, że żaden z innych członków ministerstwa w postępku Pana Olozagi udziału nie miał. Nie dostaje nam słów do skreślenia okropnych zamiarów Olozagi. Dekret zatwierdzający urzędników, których Espartero w ostatnich chwilach swego rządu mianował, jako też dekret, o którym mowa, niewątpliwym są dowodem, że Olozaga nadużył zaufania, jakie w nim Królowa i kongress położył, że stan rzeczy w skutek ostatniej rewolucji powstały obalić umyślił, okropną gotując reakcją.

Gaceta dzisiejsza ogłasza dekret Królowej, na mocy którego P. Olozaga z godności swoich złożony został.

Oto są bliższe okoliczności służące do wyjaśnienia powyższych wypadków. — P. Serrano, Minister wojny, czuł się spowodowanym zażądać od Prezesa ministerstwa swojej dymisji. Ten zatrzymał to pismo, nie stanowiąc. Przedwczoraj wieczorem o godzinie 10. stanął Pan Olozaga u Królowej. Po kilku wyrazach zapytał się Królowej, czyli jej zaufanie posiada. Królowa podała mu kil-

ka karmelków, mówiąc: »Aby Ci pokazać, że masz moje zaufanie, daję Ci te karmelki, iżbyś je w imieniu Mojem dał dzieciom Twoim.« Na to podał jej Olozaga przez niego samego wygotowany dekret nakazujący rozwiązanie Korteżów, wzywając Królowej, aby go podpisała. — Królowa wzbraniała się to uczynić, oświadczając, że musiałaby się niewdzięczną pokazać, rozwiązując te same Kortezy, które ją za pełnoletnią ogłosiły. Na te słowa zasunął P. Olozaga drzwi prowadzące do przedpokoju, w którym się szambelanowie znajdują, i schwyciwszy Królowę, gdy ta innemi drzwiami wyjść chciała, za suknię, przyciągnął ją do stołu, wziął za rękę i rzekł: »J. K. Mość podpiszesz albo tron Swój na igraszkę wystawisz!« Gdy Królowa bez przytomności podpisała, włożył Pan Olozaga na nią ten obowiązek, aby o tém co zaszło, głębokie zachowała milczenie. Królowa na to odpowiedziała: »Czyż ja to nie Królową? Nie masz prawa nakazywać mi milczenia.« Pan Olozaga oddalił się, wzięwszy dekret z sobą. Wczoraj rano przywołała Królowa Szambelana swego, Księcia Osuna, dając mu polecenie, aby jej natychmiast przysłał pierwszą damę honorową, Markizę Santa Cruz. Skoro ta przybyła, zalała się Królowa łzami, opowiedziała całe to zdarzenie, uzalała się na gwałtowne postępowanie Olozagi, pytając się, coby czynić należało. Markiza Santa Cruz radziła jej, aby przywołać Prezesa kongressu P. Pidała. Ten przyszedł o godzinie 3. popołudniu, wysłuchał Królowę, i oświadczył, że w tak ważnych okolicznościach innej rady dać nie może, jak tylko tę, aby zwołać wszystkich Viceprezesów kongressu, pomiędzy którymi jest dwóch osobistych przyjaciół Olozagi (Alcon i Quineto). Gdy w obecności tychże Królowa powtórnie wszystko opowiedziała, oświadczyli wszyscy jednoznacznie, że P. Olozaga popełnił zbrodnię majestatu i z urzędu złożonym być musi. Przywołano potem Ministrów Serrano i Frias. Obadwaj oświadczyli, że o dekreście Olozagi wcale nic nie wiedzą. Minister marynarki P. Frias wystawił dekret składający P. Olozagę z urzędów. Zarazem wydała Królowa rozkaz, aby Pana Olozagi do niej już nie wpuszczać. Wieczorem o godzinie 7mej przybył Olozaga. Szambelan oświadczył mu, że za wyraźnym rozkazem Królowej wpuszczonym być nie może. Ponieważ jednak P. Olozaga nastawał koniecznie na to, aby go zameldować, uczynił to Szambelan, wrócił jednak z odpowiedzią, że Pan Olozaga wniknąć nie może, gdyż z urzędów właśnie złożonym został, a Królowa pa-

łać mu opuszczać nakazuje. Blady jak trup i zlorzcząc pocichu, oddalił się P. Olozaga. Królowa poleciła Ministrom Serrano i Frias, aby nowe zebrali ministerstwo.

Wszystkie te okoliczności doszły dopiero dziś rano do wiadomości powszechnej. Po południu zebrali się deputowani partyi Progresistów u P. Madoz, gdzie także Olozaga stanął i oświadczył, że na nowo na czele rewolucyjnego stanu. Zapewniał on, że w całej powieści Królowej nie masz ani słówka prawdy, że pragnie być skonfrontowanym z Królową, »aby ją o nieprawdę przekonać.« Zgromadzenie wyznaczyło komisją, która rzecz tę ma zbadać. Tego wieczora umieścił Pan Olozaga w *Corresponsalu* artykuł, w którym całą tę powieść za kłamliwą i oszczerczą głosi. Odwołuje się tam do swego charakteru, swego stanowiska i życia swego tak prywatnego jak publicznego.

Większość kongresu postanowiła podobno wnieść skargę przeciw P. Olozadze o zbrodnię majestatu.

Z wykazu urzędowego okazuje się, że w końcu Maja r. b. sprzedano 157,097 włóści należących pierwój do duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Otaxowane były 1,998,474,607 realów, a wzięto za nie 4,933,160,106 realów.

### N i d e r l a n d y.

Z Amsterdamu, d. 28. Listopada.

Przed kilku dniami znaleziono w Hadze na narożnikach ulic przybite słowa; »Precz z Królem.« Już obawiano się spisku i zaczęto chwycić się środków ostrożności, gdy nareszcie winowajcę odkryto. Jest nim oficer w skutek ostatniej redukcji wojska dymisjonowany, a podług oświadczenia znajomych swoich na umyśle cierpiący. Nie zdaje się mieć współwinowajców.

### N i e m c y.

Z Monachium. — Gazety tutejsze donoszą, że Pani Catalani d. 10. Listop. w willi swojej pod Sinigaglią umarła. Miała zostawić majątku 12 milionów złotych polskich.

Z Frankfortu n. M., dnia Grudnia.

O stanie elektro-magnetycznego wynalazku naszego p. Wagnera, jako sile poruszającej jego 4tej niedawno ukończonej maszyny, (nie lokomotywy), objawi w tych dniach publicznie swe zdanie Radzca dworu p. Beil, Dyrektor taunuskiej kolei żelaznej, bez wyjawienia jednak tajemnicy Wagnera. Komisya związku niemieckiego nie rozpoznawała jeszcze maszyny Wagnera, z powodu, że jeszcze kilku członków nie jest obecnych.

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 5. Grudnia.

Pod względem najwyższej polityczno-administracyjnej posady w Królestwie Czeskim uczyniono teraz w Wiedniu stanowcze postanowienie. Podobnie jak w Budzie i Medyolanie, odtąd i na Hradzynie w Pradze Xiążę krwi Cesarskiej, t. j. Arcyxiążę Szczepan, rezydować będzie, aby sprawami kraju zawiadywać i dworem okazałym stolicy Czeskiej większego dodać blasku. Z administracyi jego ta rzetelna korzyść na kraj spłynie, że stojąc tak blisko tronu interessa Czechów tém lepiej będzie mógł zastępować. Posada Nadburgabiego Czech (Oberst-Burggrafen), który dotychczas był Gubernatorem kraju i Prezesem Stanów, odtąd w sposób dawniejszy więć obsadzana nie będzie; Stany otrzymają pełnomocnictwo obierania sobie Prezesa, wszelako tenże bez sankcyi Cesarskiej nie będzie mógł urzędu swego przyjąć; zaś rejencya krajowa otrzyma oddzielnego Prezesa, który niezawisły wcale od Stanów, pod wyższym kierunkiem Arcyxięcia Szczepana, li tylko sprawy politycznej administracyi obrabiać będzie.

W wyższem towarzystwie naszym zaszło wielkie zgorzienie: Książe Gustaw Waza, syn zmarłego Króla Szwedzkiego Gustawa Adolfa IV., dziś Feldmarszałek-Lejtnant służby austriackiej, podał żądanie na piśmie o rozwód z małżonką swoją Stefanią Badeńską. Niewiadome są powody tego kroku, po trzydziestoletnim małżeńskim pożyciu przedsięwziętego; twierdzą tylko, że w ostatnich czasach Książe Gustaw ulegał częstym atakom pomieszczenia zmysłów, choroby, która, jak wiadomo, jest w jego familii dziedziczną. Gdy wysocy małżonkowie oboje są wyznania luterskiego, sprawa rozwodowa toczyć się będzie w Konsystorzku wiedeńskim wyznania augsburskiego.

W skutek postanowienia Rady Lekarskiej, wyrabianie, sprzedaż i sprowadzanie do kraju, nawet na własny użytek, substancyi służącej do czernienia włosów, znaniej pod nazwaniem *selénite*; z pobudek zdrowia publicznego, zostało zakazanem w całym państwie austriackiem.

Z Tryestu, dnia 30. Listopada.

(Gaz. Kol.) — Wielkie wrażenie sprawiają w Grecyi i Turcyi pogłoski o nader słabym zdrowiu Sultana. Abdul-Meschid ledwo wyścapiwszy z lat dziecińczych, życiem rozwiozłm tak się osłabił, że wydaje się być bardziej starcem bezsilnym aniżeli młodzieńcem. Słychać nawet, że już zapada na ślepoty; inni znowu mówią, że kość pacierzową ma nadwerżoną.

Nie ulega wątpliwości, że z temi pogłoskami w Turcyi i Grecyi rozliczne łączą się nadzieje. Śmierć jego wśród obecnych okoliczności, kiedy w całym państwie Osmańskim wszędzie duch anarchii i rozprzężenia się objawia; byłaby niezawodnie nader ważnym wypadkiem.

### Szwajcarya.

Z Lucerny, dnia 4. Grudnia.

Ud kilku dni krąży w naszych kantonach pomiędzy duchowieństwem pismo przeciw powołaniu Jezuitów do wyższego zakładu naukowego w Lucern. Pismo to bardzo pięknie ułożone, pełnem jest uczuć prawdziwie religijnych, czego dowodem jest wielki udział jaki mają w addressie tym wielu szanownych nader duchownych. Godném uwagi jest, iż z 33 duchownych w Monasterze, gdzie na teraz znajduje się missya Jezuitów, 19 pismo wzmiankowane podpisało. Wszyscy, którym dobro publiczne nie jest rzeczą obojętną, ciekawi są nader ostatecznego wypadku w sprawie tej Jezuitów.

### Indye Wschodnie i Chiny.

Z Bombaju, dnia 1. Listopada.

Według obszernych sprawozdań Bombaj Times, tyczących się stanu Lahory, panuje tamże zupełna anarchia. Ludzie i własności wszelkie wystawieni są na bezprawia rozpuszczonego zoldactwa, które oficerów swych wybiera i zruca jak chce. Chociaż Seiks wszystkie przejścia Sudledschu obsadzili, i nie dozwalają rozszerzeniu się jakiegokolwiek pogłoski o stanie wewnętrznym kraju, mamy wszakże z pewnego źródła wiadomości o anarchii tamże panującej, i o rozlewie krwi, który miał miejsce d. 15. Września. Bombaj Times w następujący sposób pisze o zajściach tamecznych. »Schir Singh, ostatni władca, chociaż męźny żołnierz, od czasu wstąpienia na tron w Lutym 1841. oddał się największej rozpucie. Między nim i jego wielowładnym ministrem Dhyan Singh zaszły od kilku miesięcy jakieś nieporozumienia, a w stanie opilym miał się Maharadschah raz wyrazić, iż będzie umiał usunąć z drogi człowieka, którego bezczelność jest mu nieznośną. Minister dowiedział się o tém, i pomyślał natychmiast o zemście. Trzeba przypomnieć, iż Schir Singh, chociaż przez jedną z żon Rundschida za syna adoptowany został, i rządy Kaszemiru jemu powierzone były, nigdy jednak nie był uważany jako syn starego lwa Lahory, dla tego też nie mógł prawnie rościć pretensyi do tronu Seikhs który li tylko posiadał intryga i przemocą w czasie niebezpiecznej krysis, gdy po śmierci Kurruka, (Rundschida jedynego sy-

na) i jego syna, Nau Nehal Singhs, r. 1840. pokolenie królewskie wygasło. Najbliższym dziedzicem tronu był Adschit Singh, krewny Rundschida z pobocznej linii, i jego faworyt, człowiek pełen różnych wiadomości, ale próżny i ambitny. Ten jak się zdaje połączył się z ministrem Dhyan w rewolucyjnych celach, w skutek czego obadwaj postanowili Króla zamordować, przyczém zapewne na względzie mieli osobiste korzyści. Czas Dusserach zbliżył się, kiedy corocznie odbywa się przegląd wojska w bliskości stolicy.

Król był przestrzeżony o zdrajcach otaczających go, a wielka liczba zgromadzonych w stolicy naczelników stronnictw różnych zwróciła na siebie uwagę jego. Wszakże mimo tego naczelnicy spisku umieli swem wzięciem się oddalić podejrzenie. Kiedy dnia 15. Września Król przeglądał oddział kawalerji, Adschit Singh wręczył mu misternie zrobioną rusznicę, i w chwili, kiedy Król broń tę oglądał, strzelił do niego oddawca w samą głowę w obecności wojska, które następnie natychmiast na świętę Meharadschy ognia dało, i 200 ludzi trupem położyło. Morderca oderznął głowę Króla od ciała, i wsadził ją na swą dzidę. W skutek tego nastąpił wiadomy już rozlew krwi, zamordowanie syna i wnuka, jako też kobiet Schir Singha, kłótnia między Adschitem mordercą, a ministrem Dhyan o udział państwa, nareszcie przebicie sztyletem ostatniego. Ale od tej chwili zaufanie opuściło szeregi buntownicze. Adschit Singh skazany na wygnanie, i następnie ścięty został. Hira Singh, syn, i Suchet Singh, brat zamordowanego Dhyana, stanęli na czele poruszenia, i wywołali syna jednej z żon Rudschida, Dulip Singha, dziecko sześcioletnie, Maharadschem. Hira Singh ogłosił się jego Wezyrem, i zrobił sprawozdanie do angielskiego rezydenta w Ludianah o tém, co się stało, z dodatkiem, iż spokojność już przywróconą została, nowy rząd ustalony i interwencya angielska niepotrzebna. Wszakże przyrzeczeniom tym mało dawała wiary, ponieważ się dowiedziano, że Hira i Suchet się między sobą poróżnili, że Guhla Singh, także krewny zamordowanego Dhyana, w 25,000 wojska do Lahory wyruszył, aby nowy rząd zwalić, że wojsko w Lahore przeciw nowemu władcy się zbuntowało i wszystko mieczem i ogniem pustoszy. Z generalów francuzkich pozostał w kraju sam tylko Ventura, który nowemu księciu wierność ślubował, jak niegdyś zabitemu Shir Singh. Wśród takich więc okoliczności zgromadza Ge-

nenerał Gubernator Indyi nad granicami Pendschabu 35000 wojska, aby co chila zbrojną ręką do kraju tego mógł wkroczyć!

Równocześnie z rzezią w Lahore, w Multanie, prowincyi południowej Pendschabu, władzcę tamecznego Sawun Mulla, otruto a ponieważ Hira Singh, nowy Wezyr, uzbrajaniami się zajmował i wojska do Multanu wysłał, w Sindzie oczekiwano więc z tej strony napaści. Wszakże inne gazety donoszą, że Hira Singh pomocy Lorda Ellenborough wezwał, aby stawić opór grożącemu z północy Xięciu Afghanów Dost Mohammedowi, który korzystając z anarchii w Lahore odebraną mu dawniej prowincję Peshauer odzyskać chce. Widać stąd, że rewolucya w Lahore wszystkie ościenne kraje w ruch wprawila, tak dalece, że interwencya Anglii niezbędną się staje.

### Brazylia.

Z Rio-Janeiro, dnia 12. Września.

Eskadra, która tu przywiozła z Neapolu młodą małżonkę Cesarza Don Pedra, stanęła d. 4. pod warownią Villegagnon, broniącą wejścia do tutejszego portu. Składała się z 2 brazylijskich i 4 neapolitańskich okrętów wojennych. Jak tylko pokazała się w porcie, powitaną została przez wszystkie baterye warowni. Zaledwie zarzuciła kotwice tuż pod warownią, Cesarz w towarzystwie wszystkich swoich Ministrów i świetnego sztabu głównego udał się na pokład fregaty brazylijskiej, na której znajdowała się jego dostojna oblubienica. Cesarz pozostał na pokładzie tego okrętu aż do zapadnięcia nocy, a ponieważ Cesarzowa dopiero nazajutrz miała odbyć uroczysty wjazd do stolicy, przeto młoda Monarchini pozostała przez całą jeszcze noc pod opieką swego brata, Hr. Aquila, który ją do Rio-Janeiro odprowadził.

Obzęd uroczystego wjazdu Cesarzowej był prawie taki sam, jak przy wylądowaniu Arcyksiężniczki austriackiej Leopoldyny, matki terazniejszego Cesarza Don Pedro II., tylko że teraz rozwinięto jeszcze więcej przepychu. O godzinie 10. z rana udał się Cesarz w towarzystwie siostry swojej Januaryi, na pokład fregaty dla zabrania osobiście swęj oblubienicy. W chwili, gdy Cesarzowa prowadzona przez brata swego, ukazała się na wierzchnim pokładzie, aby wysiąść na ląd, zagrzmiiała salwa 101 wystrzałów działowych. Przepyszna karetka galowa, ciągniona przez 8 siwych koni, zabrała Cesarzową i Xiężniczkę Januaryę. W drugim powozie także 8konnym jechał Cesarz D. Pedro i Hr. Aquila. Przez całą drogę do kaplicy zam-

kowej, witana była para cesarska głośnemi oznakami radości. Po kościelném pobłogosławieniu małżeństwa, przedstawieni byli Cesarzowej Ministrowie, ciało dyplomatyczne, urzędnicy dworu i t. d., składając jej życzenia swoje. Wieczorem był wielki obiad u dworu; całe miasto gorzało morzem światel.

Hr. Aquila ozdobiony został własnoręcznie przez Cesarza, wielkim krzyżem orderu Krzyża Południowego. Wszyscy także oficerowie eskadry neapolitańskiej otrzymali stósowne do swego stopnia ordery.

Z dnia 19. Września.

Xiążę Aquila, brat młodej Cesarzowej Brazylijskiej, prosił urzędownie o rękę Xiężniczki Januaryi, starszej siostry Cesarza i Xiężny Joinville.

### Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł Nr. 25. i zawiera: Artykuł wstępny (o chęci wyróżniania się.) Obrazki i szkice (c. dalsz.) — Kobieta i Rozsądek. (c. dalsz.) — Rozmaitości. [T. V. pisma; »Rok 1843.« Mały Tadzio, elementarzyk.] Mody i Objaśnienie ryciny.

— »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 46. i zawiera: Szczęść Boże czyli opis domku znanego poety p. Wł. Wężyka. — Sebestyan Klonowicz p. A. W. Maciejowskiego. — Jeszcze o grobach na Wawelu, korespondencya z Krakowa.

Berlin, dnia 30. Listopada.

W obszernym artykule, traktującym o katolickim Instytucie naukowym i pensyonacie dla Panien, przez P. Dra. Schumacher w Berlinie założonym, mowi Gazeta Kolonka z dnia 6. m. b. pomiędzy innemi co następuje:  
»Berlin posiada dostateczną liczbę dobrych protestanckich szkół i pensyonatów dla Panien. Nie zaspokajają one przecież potrzeb, jakich wychowanie katolickiej płci żeńskiej wymaga. Katolik bowiem żąda, aby nauka religii jego nie nawiasowo niejako i od niechcenia wykładaną była; aby wiarę nieuważano za rzecz podrzędną w względzie innych przedmiotów naukowych; nareszcie, aby rozdzwojeń w wierze jego nie rozsiewano. Owszem pragnie on, aby wszelkie ukształcenie umysłu i serca opierało się na wierze i przez nią uświęcone było. Referent zna wszelkie zarzuty, które przeciw takiemu kierunkowi wychowania katolickiej płci żeńskiej czasu ze wszech stron czynić będą. Mimo tego niezachwieją one bynajmniej przekonanie jego, owszém utwierdzą go w zdaniu: że takowe warunki wychowania płci nie-

wieścię są w dzisiejszym czasie niezbędne. — Uścić je postanowili Państwo Dr. Schumacherowie. Oboje pochodzą z prowincyi Nadreńskiej, która niemogłaby nam zdalniejszych i godniejszych w tej mierze osób udzielić. Zakład ich pod względem sprzężystości, wykładania przedmiotów dawanych i innych zewnętrznych stosunków nie ustępuje w niczem żadnemu innemu. Panujący zaś w nim duch, postępy uczeni w materyalnym i naukowym względzie, uspokajają największe nawet oczekiwania; często też katolicki charakter Instytutu objawi się w każdym zdarzeniu czynem stanowczo i publicznie. Czcigodny proboszcz i kakanik Brinkmann zajmuje się nim z ojcowską pieczołowitością. Pomimo tak wyraźnej dążności Instytutu, zaszczycają go swoim zaufaniem nawet protestanci, którzy mu dzieci swoje spowierzają; jestto zjawisko, wszędzie się powtarzające.

Autor powyższego artykułu mówi jeszcze nieco o przyczynach tego zjawiska i wynurza życzenie, aby katolicy po prowincjach mieszkający córki swoje wspomnionemu Instytutowi powierzali. Redakcyja zaś Gazety Kolońskiej zaświadcza, że autor artykułu z stanowiska swego ocenić może godnie Instytut Panien Dr. Schumacher, że atoli z Instytutem tym najmniej szego niema związku.

(W Instytucie tym znajdują się także już trzy Panienki Polskiego rodu.)

Nakładem księgarni J. K. Żupańskiego wyszło dzieło:

## Stosunek filozofii do Cybernetyki czyli sztuki rządzenia narodem

rzecz treści politycznej

przez

**B. TRENTOWSKIEGO.**

*Cena Złp. 7.*

### OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Krotoczwil zamierza na swoim gruncie przy ulicy młynarskiej położonym, założyć kocioł parowy celem pędzenia młyna melnego nowo budować się mającego, a to jedynie do fabrykacyi mąki dla własnej potrzeby handlowej.

Stosownie do rozkazu gabinetowego z dnia 1. Stycznia 1831. i §. 235. et seq. Tyt. 15. Części II. P. P. K. tak zamiar założenia kotła parowego jako i budowania młyna nowego niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, z tem wezwaniem, aby mniemający mieć przeciw tym zakładom słuszne reklamacje z takowemi w przeciągu czasu prekluzyjnym 4. i 8. tygodni do władzy podpisanej się zgłosił.

Poznań, dnia 22. Listopada 1843.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

Magazyn gotowych ubiorów Teodora Müller z Berlina jest ulica Wroclawska w Hotelu de Saxe p. t.

Dnia 19. Grudnia we wtorek w sali Bazaru trzeci i ostatni koncert Władysława Łyckiego.

P. I. grać będzie w tym koncercie sztuki następujące:

- 1) »Recitativo i Waryacje Berjota« (z towarzyszeniem),
- 2) »Pieśń o Ziemi naszej« (solo).
- 3) »W To mi graj« (z towarzyszeniem).
- 4) »Pieśń Wajdeloty« (solo).

Dyrekcya kasyna polskiego w Poznaniu uwiadamia Szanownych członków, iż dane będą bale na wielkiej sali Bazaru w dniach 14, 28. Stycznia, 11. i 18. Lutego r. p. — wieczory z tańcami na sali kasynowej w dniach 31. Grudnia r. b., 7. 21. Stycznia i 4. Lutego r. p. — donosi także, że w miejsce Wgo Milewskiego kupca, obrano na rok przyszły Wgo J. N. Leitgebra kupca, Podskarbiu kasyna, na którego ręce mają być składki oddawane.

Na nadchodzące Święta Bożego-Narodzenia polecam mój bardzo obfity skład towarów złotych i srebrnych wszelkiego rodzaju, między którymi odznaczają się szczególnie także koszyki do owoców i talerze w rozlicznych kształtach, od cen najniższych do najwyższych, necessery (furaliki, sztuciki i t. p.), wyroby jubilerskie, między którymi nader ozdobne garnitury najświeższej mody i t. d.

Rudolf Baumann,

rynek Nr. 90. w domu Pani Radecki.

Tytuń turecki wprost z Konstantynopola w liściach i krajany, sułtański tak nazwany Dziubek, prawdziwe antypki, tureckie mydło, Warynas, Portoriko i prawdziwe Cygary Hawańskie, poleca Szanownej Publiczności.

Alexander Moraliński

na Nowej ulicy, naprzeciw Mittlera księgarni.

### Skład tureckich i azyatyckich Bławatów

w Bazarze,

obok handlu tabaki i tytoniu Grzegorza  
Jankowskiego.

Tureckie szale kaszemirowe i chustki, chustki bagdackie i azyatyckie, Tureckie materye na suknie, Scham-Haladzi, złotem przerabiane, gotowe rzeczy dla Panów, podług mody Konstantynopolitanskiej, rozmaite galanterye Tureckie, i. t. różne perły w sznurach do noszenia na szyję, branzolety, woreczki i t. p., Tureckie kadzidla, tytonie sułtańskie, główki, jako też nadwiślańskie rurki do fajek, Janiczary do muzyki i rozmaite inne towary polecam względem szanownej Publiczności.

Paweł Georgiewitz  
z Konstantynopolu.

Wymienionych następnie artykułów, odznaczających się chlubnie swojemi skutkami, a opisanych w dokładnym dołączonym do nich sposobie używania, znajduje się skład tylko 1 J. J. Heine, księgarza w Poznaniu.

### Aromatyczny olejek z ziół

ku rośnieniu i upięknieniu włosów, sprzedawany z tą gwarancją, iż równie jest skuteczny, jak wszystkie dotąd zachwalane drogie i częstokroć przeszło Talara kosztujące tego rodzaju artykuły. Flakonik takieżże wielkości 15 sgr. grubą monetą.

### Poudre de Chine

*P. Vilain i Spółki w Paryżu.*

Sposób niezawodny i wcale nieszkodliwy nadawania siwym, rudym i wypłowiałym włosom w ciągu 2 do 3ch godzin pięknego naturalnego i trwałego czarnego lub brązowego koloru, wedle życzenia interesenta. Środek ten sprzedaje się pod warunkiem, że jeżeliby używany ściśle podług przepisu nie przyniósł skutku, zapłacona cena zwrócona zostanie. —

Cena za wielką flaszkę 1  $\frac{1}{3}$  Talara.

„ „ połowiczną  $\frac{2}{3}$  Talara.

### Doświadczona tynktura na włosy.

Pewny i w użyciu całkiem prosty nieszkodliwy środek nadawania białym, siwym, wyblakłym i bardzo płowym włosom w krótkim czasie pięknego ciemnego koloru i ułatwiania im wzrostu. Rozbierany i aprobowany przez Władze lekarskie w Berlinie, Monachium i Dreźnie. Cena za flakonik 1  $\frac{1}{3}$  Talara.

### Perły zębne.

Pewny środek ułatwiający niemiernie dzieciom wyrzynanie się zębów, wynaleziony przez Dra. Ramçois, lekarza i akuszerza w Paryżu. Cena za puzderko z instrukcją 1 Talar.

O wybornych skutkach tych pereł zębnych posiadam liczne zaświadczenia, które na żądanie każdemu przedłożyć mogę.

**Prawdziwa lwią nazwana pomada** Jamesa Davy w Londynie, nader skuteczny środek pozyskania w jednym miesiącu włosów na głowie, faworytów, wąsów i brwi.

Cena za tuzielek z oryg. opisem 1 Tal.

„ „ półtyg. „ „  $\frac{1}{2}$  Tal.

### Cosmetique Americain,

sposób nowy niezawodny i wcale nieszkodliwy do spędzania chróst i trędów z twarzy, jakoteż do przywrócenia skórze delikatności i gładkości. — Cena za flakonik z instrukcją  $\frac{2}{3}$  Tal.

O nadzwyczajnych i niemylnych skutkach tego środka przekonały rozmaite i rozliczne doświadczenia: możemy przeto polecić go śmiało wszystkim osobom, których twarz trędy i chrasty zeszpecały.

### Zupełne zniszczenie naguiotków i odcisków!

Niezawodny środek na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i naguiotków w sposób najniżejszego niesprawiający bólu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, w opiekęto-

wanych pudełkach, z oryginalnym opisem opatrzony. Pudełko po  $\frac{1}{3}$  Tal.

### Najnowszy wynalazek.

### Pomada ananasowa,

niezrównana, najdelikatniejsza wonia ku upięknieniu włosów i ich porastaniu dzielnie skutkująca. Cena słoja  $\frac{2}{3}$  Tal.

### Odprowadnik (zciągacz) elektryczny,

nader skuteczny środek na rumaczmy w ogóle, cierpienia nerwowe wszelkiego rodzaju, jako to: na ból głowy, zębów, piersi i twarzy, szum w uszach, na ból grzbietu, żganie w boku, kurcze, rwanie w stawach, bicie krwi do głowy, palpacje serca, bezsenność, różę, zapalenie oczu i innych części i tym podobne stwarzyszzone z niemi cierpienia.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Grudnia 1843.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizna
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{5}{8}$
Prusko-ang. oblig. z r. 1830.	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	90	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Oblig. miasta Berlina . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Gdańska w T. . . . .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	101	—
„ „ W. X. Poznansk.	4	106	—
„ „ dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{3}{8}$	99 $\frac{7}{8}$
„ „ Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	—	103 $\frac{1}{2}$
„ „ Pomorskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
„ „ March. Elekt. i N.	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{7}{8}$	101 $\frac{3}{8}$
„ „ Śląskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal. . . . .	—	11 $\frac{3}{4}$	11 $\frac{1}{4}$
Disconto . . . . .	—	3	4
<b>A k c j e</b>			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	160	—
Oblig. upierw. Berl. Poczdams.	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . . . . .	—	—	180
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie . . . . .	4	104 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{3}{8}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej . . . . .	—	143 $\frac{1}{2}$	142 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Drogi żel. Dyssel-Elberfeld.	5	68 $\frac{1}{2}$	67 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Dyssel-Elberf.	4	94 $\frac{1}{4}$	94 $\frac{1}{4}$
Drogi żel. Renskiej . . . . .	5	—	68 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Renskie . . . . .	4	98	—
Drogi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	—	130 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	104 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Górno-Szląskiej . . . . .	4	110 $\frac{1}{2}$	109 $\frac{1}{2}$
„ „ dito Lit. B. . . . .	—	106 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A. i B. . . . .	—	117	116 $\frac{1}{2}$
„ „ Magdeh.-Halberst . . . . .	4	113 $\frac{1}{2}$	112

### Ceny targowe w mieście

### POZNANIU.

Dnia 13. Grudnia 1843. r.

od do  
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.

Pszonicy szefel . . . . .	1 23	—	1 24	—
Zyta . dt. . . . .	1 6	—	1 7	—
Jęczmienia dt. . . . .	— 25	—	— 26	—
Owsa . dt. . . . .	— 17	6	— 18	—
Tatarki dt. . . . .	1 3	—	1 4	—
Grochu . dt. . . . .	1 3	—	1 4	—
Ziemiaków dt. . . . .	— 11	—	— 11	6
Siana cetnar . . . . .	— 23	—	— 24	—
Słomykopa . . . . .	5 7	—	5 15	—
Masła garniec . . . . .	1 27	6 2	1 6	6



— Pismka dotyczące się sporu o kwestyą kościelną padają jak gdyby z deszczem. Daleko większa ich część wychodzi ze stronnictwa duchownego, i nie zasługuje na uwagę ni z formy ni z treści. Większą daleko ciekawość obudziła broszura Hrabi Montalembert wyszła może przed tygodniem. Pismo to odznacza się przede wszystkim śmiałością i ścisłością, z jaką ultramontańskie swoje zasady rozwija. Pan Montalembert domaga się w imieniu kościoła i na mocy prawa boskiego zwierzchnictwa duchowieństwa we wszystkich sprawach publicznych. Norma kościelna i wpływ kościelny mają według zdania jego być miarą wszelkiego kierunku dla ludzkiej czynności, dla rządu i administrowania państwa, równie jak dla umiętności, sztuki i czynności przemysłowej. Egipski rząd kapłański odpowiadałby ideałowi, jaki P. Montalembert urządzeniom społecznym przeznacza. Wygórowana pochwała zakonów duchownych, a przede wszystkim podziwienie i cześć dla Jezuitów są w takowym rzeczy wywodzie tylko małoznaczne i zresztą same z siebie wynikające drobnostki. Łatwo sobie wystawić, że Hrabie Montalemberta z broszurą tą w ręku partya kościelna w tryumfie poniesie i czcie będzie jak bohatera w wojnie świętej. Na przeciwniej stronie nie zbywa oczywiście na ostrój i gorzkiej krytyce. Na to sierzdzą się reprezentanci sprawy duchowieństwa niezmiernie; i tak *Univers* dzisiejszy odzywa się w następujący sposób: »Niechaj Dziennik Sporów pali dowiecpi, niechaj kłamie, niechaj wyrazy nasze przekręca, jak tylko chce. My, co się od Izby Deputowanych mało, od Izby Parów jeszcze mniej, a od rządu tylko przeciwnictwa spodziewamy, my oczywiście od Dziennika Sporów ani życzliwości, ani rzetelności, ani grzeczności, ani rozumu żądać nie będziemy. Ale im mniej się od kogo innego spodziewamy, tym więcej się spodziewamy od nas samych. Nie chodzi tu o to, co myślą zwolennicy monopolu (uniwersytetu), ale raczej o to, co Katolicy czynić będą. P. Montalembert obraca się do Katolików, a do nikogo więcej, domagając się od nich, aby działali jak Chrześcijanie, jak mężowie. Węzmaż się w tym duchu do dzieła? Czy chcą, ażeby dzieci ich Katolikami były równie jak oni, bardziej aniżeli oni, czyli też chcą, ażeby dzieci ich zamieniły się w politowania godną trzodę bydła w postaci ludzkiej, bez rozpoznania, bez wiary i bez miłości, które uniwersytet do wszelkiej zbrodni i wszelkiego chowa tyraństwa.« O wolności nauczania nie masz zresztą już mowy u Panów

tych, od czasu jak Pan Lamartine kwestyą tę w jej całości wystawił i skutki urzeczywistnienia téjże bez ogródki wykrył. P. Lamartine domaga się téj wolności, domaga jej się dla wszystkich, dowodząc że każdy do niej równie ma prawo, jak kościół ultrakatolicki. To ostudziło gorący niegdys entuzjazm duchowieństwa dla Pana Lamartina i jego sprzymierzeństwa i widać, że partya kościelna pamięć tegoż milczeniem zatrzeć myśli. Zresztą żadna strona nie skłania się do zasad przez Pana Lamartina rozwiniętych, które też zapewne tą rzą bez skutku i odgłosu zostaną. Ale kwestya ta wynurzy się znówu kiedyś na powierzchnię, a to w postaci praktycznego problemu politycznego, domagającego się rozwiązania, a wtedy dowody przytoczone przez Pana Lamartina nowiej nabiorą mocy i skuteczności.

#### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 1. Grudnia.

*Times* w urzędowym doniesieniu *Monitora*, że Luwik Filip dzieło Custina »Rosssya w roku 1830.« (tworzące zupełną sprzeczność z panegirykiem na Rosssyą przez Markiza Londonderry) dla swoich prywatnych bibliotek zakupić kazał, oraz w innych równocześnie spostrzeżonych oznakach, niezaprzeczony upatruje dowód wielkich między dworami paryskim i petersburskim zachodzących nieporozumień. Paryski korespondent *Times* sprawozdanie swoje w téj mierze następującemi kończy słowy: Sądzą tu w Paryżu powszechnie, że rząd angielski i francuzki zupełnie się porozumiały i ostatecznie postanowiły roszczeniom i zabiegom Rosssyi wspólnie się opierać. Ostatnie wypadki w Grecyi oba te rządy niepokoju nabrały i do jednozgonego skłoniły postanowienia, niebezpieczeństwu zapobiegać, za nim groźniejszej nie przybierze postaci.« W podobnym duchu i inne gazety londyńskie o owém domniemaném nieporozumieniu się tłómaczą.

Z dnia 6. Grudnia.

Towarzystwo otaczające Królowę J. M. w Belvoir Castle u Xcia Rutland, dokąd się także Królowa wdowa udała, składa się z najznakomitszych członków partyi Torysowskiej. Przybyli tam także Sir R. Peel i Lady Peel. Wczoraj urządził Xiążę wielkie polowanie, na którym także Królowa w powozie była przytomna. Xiążę Albrecht i około 500 Lordów i Gentlemanów otaczali Królowę na koniach, a dzienniki wystawiają jako coś wspaniałego, kiedy Lordowie na otwartém polu na cześć Królowej z potrójnym hura słyszeć się dali.

łać mu opuszczać nakazuje. Blady jak trup i zlorzcząc pocichu, oddalił się P. Olozaga. Królowa poleciła Ministrom Serrano i Frias, aby nowe zebrali ministerstwo.

Wszystkie te okoliczności doszły dopiero dziś rano do wiadomości powszechnej. Po południu zebrali się deputowani partyi Progresistów u P. Madoz, gdzie także Olozaga stanął i oświadczył, że na nowo na czele rewolucyjnego stanu. Zapewniał on, że w całej powieści Królowej nie masz ani słówka prawdy, że pragnie być skonfrontowanym z Królową, »aby ją o nieprawdę przekonać.« Zgromadzenie wyznaczyło komisją, która rzecz tę ma zbadać. Tego wieczora umieścił Pan Olozaga w *Corresponsalu* artykuł, w którym całą tę powieść za kłamliwą i oszczerczą głosi. Odwołuje się tam do swego charakteru, swego stanowiska i życia swego tak prywatnego jak publicznego.

Większość kongresu postanowiła podobno wnieść skargę przeciw P. Olozadze o zbrodnię majestatu.

Z wykazu urzędowego okazuje się, że w końcu Maja r. b. sprzedano 157,097 włóści należących pierwój do duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Otaxowane były 1,998,474,607 realów, a wzięto za nie 4,933,160,106 realów.

### N i d e r l a n d y.

Z Amsterdamu, d. 28. Listopada.

Przed kilku dniami znaleziono w Hadze na narożnikach ulic przybite słowa; »Precz z Królem.« Już obawiano się spisku i zaczęto chwycić się środków ostrożności, gdy nareszcie winowajcę odkryto. Jest nim oficer w skutek ostatniej redukcji wojska dymisjonowany, a podług oświadczenia znajomych swoich na umyśle cierpiący. Nie zdaje się mieć współwinowajców.

### N i e m c y.

Z Monachium. — Gazety tutejsze donoszą, że Pani Catalani d. 10. Listop. w willi swojej pod Sinigaglią umarła. Miała zostawić majątku 12 milionów złotych polskich.

Z Frankfortu n. M., dnia Grudnia.

O stanie elektro-magnetycznego wynalazku naszego p. Wagnera, jako sile poruszającej jego 4tej niedawno ukończonej maszyny, (nie lokomotywy), objawi w tych dniach publicznie swe zdanie Radzca dworu p. Beil, Dyrektor taunuskiej kolei żelaznej, bez wyjawienia jednak tajemnicy Wagnera. Komisya związku niemieckiego nie rozpoznawała jeszcze maszyny Wagnera, z powodu, że jeszcze kilku członków nie jest obecnych.

### A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 5. Grudnia.

Pod względem najwyższej polityczno-administracyjnej posady w Królestwie Czeskim uczyniono teraz w Wiedniu stanowcze postanowienie. Podobnie jak w Budzie i Medyolanie, odtąd i na Hradzynie w Pradze Xiążę krwi Cesarskiej, t. j. Arcyxiążę Szczepan, rezydować będzie, aby sprawami kraju zawiadywać i dworem okazałym stolicy Czeskiej większego dodać blasku. Z administracyi jego ta rzetelna korzyść na kraj spłynie, że stojąc tak blisko tronu interessa Czechów tém lepiej będzie mógł zastępować. Posada Nadburgabiego Czech (Oberst-Burggrafen), który dotychczas był Gubernatorem kraju i Prezesem Stanów, odtąd w sposób dawniejszy więć obsadzana nie będzie; Stany otrzymają pełnomocnictwo obierania sobie Prezesa, wszelako tenże bez sankcyi Cesarskiej nie będzie mógł urzędu swego przyjąć; zaś rejencya krajowa otrzyma oddzielnego Prezesa, który niezawisły wcale od Stanów, pod wyższym kierunkiem Arcyxięcia Szczepana, li tylko sprawy politycznej administracyi obrabiać będzie.

W wyższem towarzystwie naszym zaszło wielkie zgorzienie: Książe Gustaw Waza, syn zmarłego Króla Szwedzkiego Gustawa Adolfa IV., dziś Feldmarszałek-Lejtnant służby austriackiej, podał żądanie na piśmie o rozwód z małżonką swoją Stefanią Badeńską. Niewiadome są powody tego kroku, po trzydziestoletnim małżeńskim pożyciu przedsięwziętego; twierdzą tylko, że w ostatnich czasach Książe Gustaw ulegał częstym atakom pomieszczenia zmysłów, choroby, która, jak wiadomo, jest w jego familii dziedziczną. Gdy wysocy małżonkowie oboje są wyznania luterskiego, sprawa rozwodowa toczyć się będzie w Konsystorzku wiedeńskim wyznania augsburskiego.

W skutek postanowienia Rady Lekarskiej, wyrabianie, sprzedaż i sprowadzanie do kraju, nawet na własny użytek, substancyi służącej do czernienia włosów, znaniej pod nazwaniem *selénite*; z pobudek zdrowia publicznego, zostało zakazanem w całym państwie austriackiem.

Z Tryestu, dnia 30. Listopada.

(Gaz. Kol.) — Wielkie wrażenie sprawiają w Grecyi i Turcyi pogłoski o nader słabym zdrowiu Sultana. Abdul-Meschid ledwo wyścapiwszy z lat dziecińczych, życiem rozwiozłm tak się osłabił, że wydaje się być bardziej starcem bezsilnym aniżeli młodzieńcem. Słychać nawet, że już zapada na ślepoty; inni znowu mówią, że kość pacierzową ma nadwerżoną.

Nie ulega wątpliwości, że z temi pogłoskami w Turcyi i Grecyi rozliczne łączą się nadzieje. Śmierć jego wśród obecnych okoliczności, kiedy w całym państwie Osmańskim wszędzie duch anarchii i rozprzężenia się objawia; byłaby niezawodnie nader ważnym wypadkiem.

### Szwajcarya.

Z Lucerny, dnia 4. Grudnia.

Ud kilku dni krąży w naszych kantonach pomiędzy duchowieństwem pismo przeciw powołaniu Jezuitów do wyższego zakładu naukowego w Lucern. Pismo to bardzo pięknie ułożone, pełnem jest uczuć prawdziwie religijnych, czego dowodem jest wielki udział jaki mają w addressie tym wielu szanownych nader duchownych. Godném uwagi jest, iż z 33 duchownych w Monasterze, gdzie na teraz znajduje się missya Jezuitów, 19 pismo wzmiankowane podpisało. Wszyscy, którym dobro publiczne nie jest rzeczą obojętną, ciekawi są nader ostatecznego wypadku w sprawie tej Jezuitów.

### Indye Wschodnie i Chiny.

Z Bombaju, dnia 1. Listopada.

Według obszernych sprawozdań Bombaj Times, tyczących się stanu Lahory, panuje tamże zupełna anarchia. Ludzie i własności wszelkie wystawieni są na bezprawia rozpuszczonego zoldactwa, które oficerów swych wybiera i zruca jak chce. Chociaż Seiks wszystkie przejścia Sudledschu obsadzili, i nie dozwalają rozszerzeniu się jakiegokolwiek pogłoski o stanie wewnętrznym kraju, mamy wszakże z pewnego źródła wiadomości o anarchii tamże panującej, i o rozlewie krwi, który miał miejsce d. 15. Września. Bombaj Times w następujący sposób pisze o zajściach tamecznych. »Schir Singh, ostatni władca, chociaż mężny żołnierz, od czasu wstąpienia na tron w Lutym 1841. oddał się największej rozpucie. Między nim i jego wielowładnym ministrem Dhyan Singh zaszły od kilku miesięcy jakieś nieporozumienia, a w stanie opilym miał się Maharadschah raz wyrazić, iż będzie umiał usunąć z drogi człowieka, którego bezczelność jest mu nieznośną. Minister dowiedział się o tém, i pomyślał natychmiast o zemście. Trzeba przypomnieć, iż Schir Singh, chociaż przez jedną z żon Rundschida za syna adoptowany został, i rządy Kaszemiru jemu powierzone były, nigdy jednak nie był uważany jako syn starego lwa Lahory, dla tego też nie mógł prawnie rościć pretensyi do tronu Seikhs który li tylko posiadał intryga i przemocą w czasie niebezpiecznej krysis, gdy po śmierci Kurruka, (Rundschida jedynego sy-

na) i jego syna, Nau Nehal Singhs, r. 1840. pokolenie królewskie wygasło. Najbliższym dziedzicem tronu był Adschit Singh, krewny Rundschida z pobocznej linii, i jego faworyt, człowiek pełen różnych wiadomości, ale próżny i ambitny. Ten jak się zdaje połączył się z ministrem Dhyan w rewolucyjnych celach, w skutek czego obadwaj postanowili Króla zamordować, przyczém zapewne na względzie mieli osobiste korzyści. Czas Dusserach zbliżył się, kiedy corocznie odbywa się przegląd wojska w bliskości stolicy.

Król był przestrzeżony o zdrajcach otaczających go, a wielka liczba zgromadzonych w stolicy naczelników stronnictw różnych zwróciła na siebie uwagę jego. Wszakże mimo tego naczelnicy spisku umieli swem wzięciem się oddać podejrzenie. Kiedy dnia 15. Września Król przeglądał oddział kawalerji, Adschit Singh wręczył mu misternie zrobioną rusznicę, i w chwili, kiedy Król broń tę oglądał, strzelił do niego oddawca w samą głowę w obecności wojska, które następnie natychmiast na świętę Meharadschy ognia dało, i 200 ludzi trupem położyło. Morderca oderznął głowę Króla od ciała, i wsadził ją na swą dzidę. W skutek tego nastąpił wiadomy już rozlew krwi, zamordowanie syna i wnuka, jako też kobiet Schir Singha, kłótnia między Adschitem mordercą, a ministrem Dhyan o udział państwa, nareszcie przebicie sztyletem ostatniego. Ale od tej chwili zaufanie opuściło szeregi buntownicze. Adschit Singh skazany na wygnanie, i następnie ścięty został. Hira Singh, syn, i Suchet Singh, brat zamordowanego Dhyana, stanęli na czele poruszenia, i wywołali syna jednej z żon Rundschida, Dulip Singha, dziecko sześcioletnie, Maharadschem. Hira Singh ogłosił się jego Wezyrem, i zrobił sprawozdanie do angielskiego rezydenta w Ludianah o tém, co się stało, z dodatkiem, iż spokojność już przywróconą została, nowy rząd ustalony i interwencya angielska niepotrzebna. Wszakże przyrzeczeniom tym mało dawała wiary, ponieważ się dowiedziano, że Hira i Suchet się między sobą poróżnili, że Guhla Singh, także krewny zamordowanego Dhyana, w 25,000 wojska do Lahory wyruszył, aby nowy rząd zwalić, że wojsko w Lahore przeciw nowemu władcy się zbuntowało i wszystko mieczem i ogniem pustoszy. Z generalów francuzkich pozostał w kraju sam tylko Ventura, który nowemu księciu wierność ślubował, jak niegdyś zabitemu Shir Singh. Wśród takich więc okoliczności zgromadza Ge-

nenerał Gubernator Indyi nad granicami Pendschabu 35000 wojska, aby co chila zbrojną ręką do kraju tego mógł wkroczyć!

Równocześnie z rzezią w Lahore, w Multanie, prowincyi południowej Pendschabu, władzcę tamecznego Sawun Mulla, otruto a ponieważ Hira Singh, nowy Wezyr, uzbrajaniami się zajmował i wojska do Multanu wysłał, w Sindzie oczekiwano więc z tej strony napaści. Wszakże inne gazety donoszą, że Hira Singh pomocy Lorda Ellenborough wezwał, aby stawić opór grożącemu z północy Xięciu Afghanów Dost Mohammedowi, który korzystając z anarchii w Lahore odebraną mu dawniej prowincję Peshauer odzyskać chce. Widać stąd, że rewolucya w Lahore wszystkie ościenne kraje w ruch wprawila, tak dalece, że interwencya Anglii niezbędną się staje.

### Brazylia.

Z Rio-Janeiro, dnia 12. Września.

Eskadra, która tu przywiozła z Neapolu młodą małżonkę Cesarza Don Pedra, stanęła d. 4. pod warownią Villegagnon, broniącą wejścia do tutejszego portu. Składała się z 2 brazylijskich i 4 neapolitańskich okrętów wojennych. Jak tylko pokazała się w porcie, powitaną została przez wszystkie baterye warowni. Zaledwie zarzuciła kotwice tuż pod warownią, Cesarz w towarzystwie wszystkich swoich Ministrów i świetnego sztabu głównego udał się na pokład fregaty brazylijskiej, na której znajdowała się jego dostojna oblubienica. Cesarz pozostał na pokładzie tego okrętu aż do zapadnięcia nocy, a ponieważ Cesarzowa dopiero nazajutrz miała odbyć uroczysty wjazd do stolicy, przeto młoda Monarchini pozostała przez całą jeszcze noc pod opieką swego brata, Hr. Aquila, który ją do Rio-Janeiro odprowadził.

Obzęd uroczystego wjazdu Cesarzowej był prawie taki sam, jak przy wylądowaniu Arcyksiężniczki austriackiej Leopoldyny, matki terazniejszego Cesarza Don Pedro II., tylko że teraz rozwinięto jeszcze więcej przepychu. O godzinie 10. z rana udał się Cesarz w towarzystwie siostry swojej Januaryi, na pokład fregaty dla zabrania osobiście swęj oblubienicy. W chwili, gdy Cesarzowa prowadzona przez brata swego, ukazała się na wierzchnim pokładzie, aby wysiąść na ląd, zagrzmiała salwa 101 wystrzałów działowych. Przepyszna karetka galowa, ciągniona przez 8 siwych koni, zabrała Cesarzową i Xiężniczkę Januaryę. W drugim powozie także 8konnym jechał Cesarz D. Pedro i Hr. Aquila. Przez całą drogę do kaplicy zam-

kowej, witana była para cesarska głośnemi oznakami radości. Po kościelném pobłogosławieniu małżeństwa, przedstawieni byli Cesarzowej Ministrowie, ciało dyplomatyczne, urzędnicy dworu i t. d., składając jej życzenia swoje. Wieczorem był wielki obiad u dworu; całe miasto gorzało morzem światel.

Hr. Aquila ozdobiony został własnoręcznie przez Cesarza, wielkim krzyżem orderu Krzyża Południowego. Wszyscy także oficerowie eskadry neapolitańskiej otrzymali stósowne do swego stopnia ordery.

Z dnia 19. Września.

Xiążę Aquila, brat młodej Cesarzowej Brazylijskiej, prosił urzędownie o rękę Xiężniczki Januaryi, starszej siostry Cesarza i Xiężny Joinville.

### Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennika domowego« wyszedł Nr. 25. i zawiera: Artykuł wstępny (o chęci wyróżniania się.) Obrazki i szkice (c. dalsz.) — Kobieta i Rozsądek. (c. dalsz.) — Rozmaitości. [T. V. pisma; »Rok 1843.« Mały Tadzio, elementarzyk.] Mody i Objaśnienie ryciny.

— »Orędownika Naukowego« wyszedł Nr. 46. i zawiera: Szczęść Boże czyli opis domku znanego poety p. Wł. Wężyka. — Sebestyan Klonowicz p. A. W. Maciejowskiego. — Jeszcze o grobach na Wawelu, korespondencya z Krakowa.

Berlin, dnia 30. Listopada.

W obszernym artykule, traktującym o katolickim Instytucie naukowym i pensyonacie dla Panien, przez P. Dra. Schumacher w Berlinie założonym, mowi Gazeta Kolonka z dnia 6. m. b. pomiędzy innymi co następuje:  
»Berlin posiada dostateczną liczbę dobrych protestanckich szkół i pensyonatów dla Panien. Nie zaspokajają one przecież potrzeb, jakich wychowanie katolickiej płci żeńskiej wymaga. Katolik bowiem żąda, aby nauka religii jego nie nawiasowo niejako i od niechcenia wykładaną była; aby wiarę nieuważano za rzecz podrzędną w względzie innych przedmiotów naukowych; nareszcie, aby rozdziwojen w wierze jego nie rozsiewano. Owszem pragnie on, aby wszelkie ukształcenie umysłu i serca opierało się na wierze i przez nią uświęcone było. Referent zna wszelkie zarzuty, które przeciw takiemu kierunkowi wychowania katolickiej płci żeńskiej czasu ze wszech stron czynić będą. Mimo tego niezachwieją one bynajmniej przekonanie jego, owszém utwierdzą go w zdaniu: że takowe warunki wychowania płci nie-

wieścię są w dzisiejszym czasie niezbędne. — Uścić je postanowili Państwo Dr. Schumacherowie. Oboje pochodzą z prowincyi Nadreńskiej, która niemogłaby nam zdalniejszych i godniejszych w tej mierze osób udzielić. Zakład ich pod względem sprzężystości, wykładania przedmiotów dawanych i innych zewnętrznych stosunków nie ustępuje w niczem żadnemu innemu. Panujący zaś w nim duch, postępy uczeni w materyalnym i naukowym względzie, uspokajają największe nawet oczekiwania; często też katolicki charakter Instytutu objawi się w każdym zdarzeniu czynem stanowczo i publicznie. Czcigodny proboszcz i kakanik Brinkmann zajmuje się nim z ojcowską pieczołowitością. Pomimo tak wyraźnej dążności Instytutu, zaszczycają go swoim zaufaniem nawet protestanci, którzy mu dzieci swoje spowierzają; jestto zjawisko, wszędzie się powtarzające.

Autor powyższego artykułu mówi jeszcze nieco o przyczynach tego zjawiska i wynurza życzenie, aby katolicy po prowincjach mieszkający córki swoje wspomnionemu Instytutowi powierzali. Redakcyja zaś Gazety Kolońskiej zaświadcza, że autor artykułu z stanowiska swego ocenić może godnie Instytut Panien Dr. Schumacher, że atoli z Instytutem tym najmniej szego niema związku.

(W Instytucie tym znajdują się także już trzy Pauenki Polskiego rodu.)

Nakładem księgarni J. K. Żupańskiego wyszło dzieło:

**Stosunek filozofii do Cybernetyki  
czyli sztuki rządzenia narodem  
rzcęz treści politycznej  
przez  
B. TRENTOWSKIEGO.  
Cena Złp. 7.**

**OBWIESZCZENIE.**

Właściciel młyna Krotoczwil zamierza na swoim gruncie przy ulicy młynarskiej położonym, założyć kocioł parowy celem pędzenia młyna melnego nowo budować się mającego, a to jedynie do fabrykacyi mąki dla własnej potrzeby handlowej.

Stosownie do rozkazu gabinetowego z dnia 1. Stycznia 1831. i §. 235. et seq. Tyt. 15. Części II. P. P. K. tak zamiar założenia kotła parowego jako i budowania młyna nowego niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, z tē wzwaniem, aby mniemający mieć przeciw tym zakładom słuszne reklamacje z takowemi w przeciągu czasu prekluzyjnym 4. i 8. tygodni do władzy podpisanej się zgłosił.

Poznań, dnia 22. Listopada 1843.

Królewskie Dyrektoryum Policji.

Magazyn gotowych ubiorów Teodora Müller z Berlina jest ulica Wroclawska w Hotelu de Saxe p. t.

Dnia 19. Grudnia we wtorek w sali Bazaru trzeci i ostatni koncert Władysława Łyckiego.

P. I. grać będzie w tym koncercie sztuki następujące:

- 1) »Recitativo i Waryacye Berjota« (z towarzyszeniem),
- 2) »Pieśń o Ziemi naszej« (solo).
- 3) »W To mi graj« (z towarzyszeniem).
- 4) »Pieśń Wajdeloty« (solo).

Dyrekcya kasyna polskiego w Poznaniu uwiadamia Szanownych członków, iż dane będą bale na wielkiej sali Bazaru w dniach 14, 28. Stycznia, 11. i 18. Lutego r. p. — wieczory z tańcami na sali kasynowej w dniach 31. Grudnia r. b., 7. 21. Stycznia i 4. Lutego r. p. — donosi także, że w miejsce Wgo Milewskiego kupca, obrano na rok przyszły Wgo J. N. Leitgebra kupca, Podskarbin kasyna, na którego ręce mają być składki oddawane.

Na nadchodzące Święta Bożego-Narodzenia polecam mój bardzo obfity skład towarów złotych i srebrnych wszelkiego rodzaju, między którymi odznaczają się szczególnie także koszyki do owoców i talerze w rozlicznych kształtach, od cen najniższych do najwyższych, necessery (furaliki, sztuciki i t. p.), wyroby jubilerskie, między którymi nader ozdobne garnitury najswieższej mody i t. d.

Rudolf Baumann,  
rynek Nr. 90. w domu Pani Radecki.

Tytuń turecki wprost z Konstantynopola w liściach i krajany, sułtański tak nazwany Dziubek, prawdziwe antypki, tureckie mydło, Warynas, Portoriko i prawdziwe Cygary Hawańskie, poleca Szanownej Publiczności.  
Alexander Moraliński  
na Nowej ulicy, naprzeciw Mittlera księgarni.

**Sklad tureckich  
i azyatyckich Bławatów  
w Bazarze,  
obok handlu tabaki i tytoniu Grzegorza  
Jankowskiego.**

Tureckie szale kaszemirowe i chustki, chustki bagdackie i azyatyckie,  
Tureckie materye na suknie, Scham-Haladzi, złotem przerabiane,  
gotowe rzeczy dla Panów, podług mody Konstantynopolitanskiej,  
roznaite galanterye Tureckie, j. t. różne perły w sznurach do noszenia na szyję, branzolety, woreczki i t. p.,  
Tureckie kadzidla, tytonie sułtańskie, główki, jako też nadwiślańskie rurki do fajek,  
Janiczary do muzyki i roznaite inne towary polecam względem szanownej Publiczności.  
Paweł Georgiewitz  
z Konstantynopolu.

Wymienionych następnie artykułów, odznaczających się chlubnie swojemi skutkami, a opisanych w dokładnym dołączonym do nich sposobie używania, znajduje się skład tylko 1 J. J. Heine, księgarza w Poznaniu.

### Aromatyczny olejek z ziół

ku rośnieniu i upięknieniu włosów, przedawany z tą gwarancją, iż równie jest skuteczny, jak wszystkie dotąd zachwalane drogie i częstokroć przeszło Talara kosztujące tego rodzaju artykuły. Flakonik takieżże wielkości 15 sgr. grubą monetą.

### Poudre de Chine

*P. Vilain i Spółki w Paryżu.*

Sposób niezawodny i wcale nieszkodliwy nadawania siwym, rudym i wypłowiałym włosom w ciągu 2 do 3ch godzin pięknego naturalnego i trwałego czarnego lub brunatnego koloru, wedle życzenia interesenta. Środek ten sprzedaje się pod warunkiem, że jeżeliby używany ściśle podług przepisu nie przyniósł skutku, zapłacona cena zwrócona zostanie. —

Cena za wielką flaszkę 1  $\frac{1}{3}$  Talara.

„ „ połowiczną  $\frac{2}{3}$  Talara.

### Doświadczona tynktura na włosy.

Pewny i w użyciu całkiem prosty nieszkodliwy środek nadawania białym, siwym, wyblakłym i bardzo płowym włosom w krótkim czasie pięknego ciemnego koloru i ułatwiania im wzrostu. Rozbierany i aprobowany przez Władze lekarskie w Berlinie, Monachium i Dreźnie. Cena za flakonik 1  $\frac{1}{3}$  Talara.

### Perły zębne.

Pewny środek ułatwiający niemiernie dzieciom wyrzynanie się zębów, wynaleziony przez Dra. Ramçois, lekarza i akuszerza w Paryżu. Cena za puzderko z instrukcją 1 Talar.

O wybornych skutkach tych pereł zębowych posiadam liczne zaświadczenia, które na żądanie każdemu przedłożyć mogę.

**Prawdziwa lwią nazwana pomada** Jamesa Davy w Londynie, nader skuteczny środek pozyskania w jednym miesiącu włosów na głowie, faworytów, wąsów i brwi.

Cena za tydzielek z oryg. opisem 1 Tal.

„ „ półtyg. „ „  $\frac{1}{2}$  Tal.

### Cosmetique Americain,

sposób nowy niezawodny i wcale nieszkodliwy do spędzania chróst i trędów z twarzy, jakoteż do przywrócenia skórze delikatności i gładkości. — Cena za flakonik z instrukcją  $\frac{2}{3}$  Tal.

O nadzwyczajnych i niemylnych skutkach tego środka przekonały rozmaite i rozliczne doświadczenia; możemy przeto polecić go śmiało wszystkim osobom, których twarz trędy i chrasty zeszpecały.

### Zupełne zniszczenie naguiotków i odcisków!

Niezawodny środek na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i naguiotków w sposób najniżejszego niesprawujący bólu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, w opiekęto-

wanych pudełkach, z oryginalnym opisem opatrzony. Pudełko po  $\frac{1}{3}$  Tal.

### Najnowszy wynalazek.

#### Pomada ananasowa,

niezrównana, najdelikatniejsza wonia ku upiękśnieniu włosów i ich porastaniu dzielnie skutkująca. Cena słoja  $\frac{2}{3}$  Tal.

### Odprowadnik (zciągacz) elektryczny,

nader skuteczny środek na rumaczmy w ogóle, cierpienia nerwowe wszelkiego rodzaju, jako to: na ból głowy, zębów, piersi i twarzy, szum w uszach, na ból grzbietu, żganie w boku, kurcze, rwanie w stawach, bicie krwi do głowy, palpacje serca, bezsenność, różę, zapalenie oczu i innych części i tym podobne stwarzyszzone z niemi cierpienia.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 11. Grudnia 1843.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizna
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{4}$	102 $\frac{5}{8}$
Prusko-ang. oblig. z r. 1830.	4	102 $\frac{3}{4}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	90	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	101	100 $\frac{1}{2}$
Oblig. miasta Berlina . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$	—
„ „ Gdańska w T. . . . .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	101	—
„ „ W. X. Poznansk.	4	106	—
„ „ dito	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{3}{4}$	99 $\frac{7}{8}$
„ „ Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	—	103 $\frac{3}{4}$
„ „ Pomorskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
„ „ March. Elekt. i N.	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{7}{8}$	101 $\frac{3}{8}$
„ „ Szląskie . . . . .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{4}$	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13 $\frac{1}{2}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal. . . . .	—	11 $\frac{3}{4}$	11 $\frac{1}{4}$
Disconto . . . . .	—	3	4
<b>A k c j e</b>			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	160	—
Oblig. upierw. Berl. Poczdams.	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . . . . .	—	—	180
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie . . . . .	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej . . . . .	—	143 $\frac{1}{2}$	142 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Dyssel-Elberfeld.	5	68 $\frac{1}{2}$	67 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Dyssel-Elberf.	4	94 $\frac{3}{4}$	94 $\frac{1}{4}$
Drogi żel. Renskiej . . . . .	5	—	68 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Renskie . . . . .	4	98	—
Drogi żel. Berlińsko-Frankfort.	5	—	130 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	104 $\frac{1}{4}$	103 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Górno-Szląskiej . . . . .	4	110 $\frac{1}{2}$	109 $\frac{1}{2}$
„ „ dito Lit. B. . . . .	—	106 $\frac{1}{2}$	—
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A. i B. . . . .	—	117	116 $\frac{1}{2}$
„ „ Magdeh.-Halberst . . . . .	4	113 $\frac{1}{2}$	112

### Ceny targowe w mieście

#### POZNANIU.

Dnia 13. Grudnia 1843. r.

od do  
Tal. sgr. fen. Tal. sgr. fen.

Pszonicy szefel . . . . .	1 23	—	1 24	—
Zyta . dt. . . . .	1 6	—	1 7	—
Jęczmienia dt. . . . .	— 25	—	— 26	—
Owsa . dt. . . . .	— 17	6	— 18	—
Tatarki dt. . . . .	1 3	—	1 4	—
Grochu . dt. . . . .	1 3	—	1 4	—
Ziemiaków dt. . . . .	— 11	—	— 11	6
Siana cetnar . . . . .	— 23	—	— 24	—
Słomykopa . . . . .	5 7	—	5 15	—
Masła garniec . . . . .	1 27	6 2	1 6	—